



Organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.
Sekretariaty czynne od godz. 13-ej do 14-ej.

Cena 10 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.”

W 16-tą rocznicę „Zaślubin Morza“

W dniu 10 lutego b. r. przypada szesnasta rocznica Zaślubin Morza.

W dniu tym warto rzucić okiem wstecz na drogę przebytą w ostatnich latach Niepodległości, a także spojrzeć w przyszłość, w drugi etap pracy naszej na morzu.

Osiemnaście lat minęło, gdy Polska Niepodległa zaistniała, szesnaście lat, gdy zwróciliśmy się ku morzu, gdy rozpoczęliśmy budowę portu gdyńskiego. W życiu narodu to bardzo krótki okres czasu, a jednak jak wiele się już zmieniło.

W lutym 1919 r. żołnierz polski stanął u wybrzeża Bałtyku. Cicho, spokojnie i ubogo było na polskim, bursztynowym brzegu. Gdynia była małą wioską rybacką, otoczoną piaszczystymi wydymami i bagnistym torfowiskiem.

Już w roku 1921 wbito pierwszy pal w porcie gdyńskim. Zawrzała praca.

Dziś — po kilkunastu latach od dnia, gdy pierwszy pal wbito, na miejscu małej, rybackiej wioski wyrasta nowe, wspaniałe, bogate miasto i rozciąga się pierwszy port Rzeczypospolitej. Port, którego tempo rozwoju przeszło najbardziej śmiało oczekiwania i najbardziej optymistyczne horoskopy. Gdynia stała się dziś jednym z najbardziej nowoczesnych portów nie tylko bałtyckich, ale nawet europejskich.

Tam, gdzie ciągnęło się szare wybrzeże, dziś pulsuje życie. Wznoszą się pracowite ramiona dźwigów, przesuwają się tysiące rąk ludzkich, pędzonych motorem nieustannego wysiłku i gorączkowego pośpiechu pracy — tysiące rąk, które wykuły potężną bramę polskiej ekspansji gospodarczej. Dokonaliśmy wiele.

Zerwaliśmy z platonicznym uczuciem w stosunku do siwego Bałtyku. Naprawiliśmy błędy naszych historycznych pradziadów. I oto dziś dopiero po przez czasy Chrobrego, Krzywoustego, Władysława Lokietka, Kazimierza Wielkiego, Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Stefana Batorego i Władysława IV zrozumieliśmy wagę zagadnienia po-

siadania dostępu do morza — zdaliśmy sprawę z konieczności stworzenia nie tylko potęgi lądowej, ale i morskiej. Wiemy bowiem, że w czasie wojny tylko wolny dostęp do morza zapewni nam dowóz surowców, rud, broni, wszystkich środków i da zwycięstwo.

Rozumiemy, że w życiu gospodarczym państwa port gdyński nie tylko uniezależnia nas zupełnie od kosztownego pośrednictwa obcego przy eksporcie i imporcie, ale, że ostatnio zaczyna nabierać poważnego znaczenia w handlu międzynarodowym.

Posiada znaczenie dla Czechosłowacji i Rumunii, a nawet zarysowują się możliwości, iż nasz port stanie się wkrótce dla całego szeregu państw Europy środkowej i wschodniej łącznikiem z zachodem Europy i krajami zamorskimi.

To są zdobycze w dziedzinie czynu i w dziedzinie uświadamienia.

Ale to jeszcze nie jest wszystko.

Rozwój gospodarczy musimy zagwarantować potęgą militarną. Nasza marynarka handlowa, a szczególnie wojenna, musi się należycie rozwinąć, musi stanąć na odpowiednim poziomie.

Obowiązkiem naszym jest spełnienie złożonej w dniu Zaślubin przysięgi do końca.

Musimy dążyć — i dojść do posiadania własnych w polskich stocznicach zbudowanych okrętów, krążowników, torpedowców, łodzi podwodnych. Winniśmy dać moralne i materialne poparcie Rządowi do stworzenia silnej floty wojennej i marynarki handlowej. Całe społeczeństwo obowiązane jest znaleźć się w szeregach Ligi Morskiej i Kolonjalnej, realizującej intensywnie hasło: „Silnej Polski na Morzu“.

I jak niegdyś „Flottenverein“ przyczynił się wybitnie do stworzenia niemieckiej floty wojennej, która tak bolesne ciosy zadała Anglii „królowej mórz“ w największej w dziejach świata bitwie morskiej pod Jutlandem — tak niech Liga Morska i Kolonjalna, przy wydatnym poparciu społeczeń-

stwa, podobną rolę odegra w powstaniu silnej floty państwa polskiego.

A ponieważ my zdajemy jasno sprawę, iż potęgi morskiej nie można zbudować w ciągu miesięcy ani w ciągu kilku lat, że jej stworzenie to lat dziesiątki, przeto budowanie trzeba rozpocząć bez dalszego zwlekania, bo czas nagli... z rozmaitych względów.

W dobie dzisiejszej na horyzoncie aktualnych zagadnień międzynarodowych mają pierwszorzędne znaczenie dla nas zagadnienia zdobycia kolonii. Dlatego musimy szybko stanąć w rzędzie potęg morskich, by, krocząc drogą hasła Wereszczyńskie-

go, Rogozińskiego czy Thullie, zająć zdecydowane, wyraźne stanowisko wobec tych, żywotnych dla nas zagadnień.

Zatem, oceniając należycie hasło „Silnej Polski na Morzu“, zjednoczeni we wspólnym, silnym, jednolitym flocie musimy zdobyć się na maksymalny wysiłek i od płeknych słów, obchodów, deklamacji przejść wreszcie do dalszych czynów, kończących rozpoczęte dzieło.

Budujmy okręty wojenne i handlowe — potężne krążowniki i ładowne transportowce.

St. Mickiewicz.



Udział Samorządu w akcji bibliotecznej

W jesieni 1933 r. Kuratorium w porozumieniu z samorządami powiatowymi rozpoczęło organizowanie bibliotek ruchomych dla ośrodków wiejskich województwa lubelskiego.

W województwie lubelskim na 100 mieszkańców miasta przypada przeciętnie 60 książek — na 100 mieszkańców wsi zaledwie 6 książek.

W latach ubiegłych organizacje społeczne były czynnikiem, który troszczył się o zaspokojenie potrzeby książki na wsi. W ostatnim okresie, wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego a stale wzrastających zainteresowań czytelniczych wsi, przy znacznie zmniejszonych wpływach pieniężnych, organizacje społeczne nie mogą sprostać potrzebom, jakie samo życie wysuwa. Sprawą dostarczania wsi dobrej książki zajął się samorząd terytorjalny, jako instytucja silna i trwała, doceniająca znaczenie książki w wychowaniu państwowym i wykształceniu zawodowym rolnika. Na terenie województwa lubelskiego, do roku 1933-go na ogólną liczbę 18-tu powiatów zaledwie w trzech (garwolińskim, hrubieszowskim i siedleckim) samorząd powiatowy zorganizował prowadzone przez siły fachowe, Centrale Bibliotek Ruchomych, zasilające wymiennymi kompletami bibliotecznymi teren wiejski. Dla pozostałych powiatów organizowanie kompletów ruchomych podjęło się Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego przy życzliwym poparciu Pana Wojewody i finansowem poparciu Wydziałów Powiatowych.

W okresie lat budżetowych 1933/34 i 1934/35 za pieniądze zadeklarowane na akcję biblioteczną z ogólnych sum budżetowych przez Wydziały Powiatowe i Gminy skompletowano 156 bibliotek ruchomych. Sumy wpłacone na akcję biblioteczną wynosiły w I roku akcji — 18.100 zł, w II roku akcji — 26.500 zł.; na rok budżetowy 1935/36 suma zadeklarowana przez Wydziały Powiatowe i Gminy wynosi 31.000 zł. Kuratorium wspólnie z Lubel-

skim Związkiem Pracy Kulturalnej opracowało szereg kompletów bibliotecznych, oraz pośredniczyło w doborze, zakupie i oprowie książek dla bibliotek oświatowych województwa lubelskiego,

Przeznaczone na zakup książek kwoty wpłacają w ustalonych ratach Instytucje biorące udział w akcji bibliotecznej na konto Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej, Lublin, 3 maja 6, P.K.O. Nr. 180201, otrzymując wzamian książki oprowione, lub 75 tomowe biblioteczki, kompletnie wyposażone, w szafkach typu walizkowego. Przeciętny koszt 1 kompletu bibliotecznego wynosi około 325 zł. z czego instytucja zamawiająca biblioteki wpłaca 250 złotych. Komplet bibliotek ruchomych mają ustalony skład książek: powieści obyczajowe 28 tomów, powieści historyczne 12 tomów, przygody 14, poezje 1 i 20 książek popularno-naukowych, poświęconych wybranemu zagadnieniu. Zagadnienia te są następujące: w komplecie Nr. 1. Nauka o Polsce współczesnej. Najnowsza historia Polski. Pamiątki. Nr. 2. Rolnictwo-gospodarstwo domowe. Nr. 3. Geografia i podróże ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień morza i lotnictwa. Nr. 4. Higijena. Sport. Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne. Nr. 5. Przyroda-technika. Nr. 6. Przysposobienie rolnicze. Nr. 7. Przysposobienie spółdzielcze. Nr. 8. Społeczno wychowawcze. Samo-kształcenie. Nr. 9. Gospodarcze—przemysł, handel, prawo, ekonomja. Nr. 10. Społeczno-kobiece, higijena, matka i dziecko.

W chwili obecnej zaledwie 0,1 ogólnej ilości gromad jest obsłużona kompletami ruchomymi. Pierwszeństwo w otrzymaniu kompletów mają te gminy, które biorą udział finansowy w akcji bibliotecznej.

Podając powyższe do wiadomości Komisja Biblioteczna Akcji Zbiorowego Opracowania Bibliotek Ruchomych apeluje do Zarządów Gmin o wzięcie udziału w akcji nasilenia wsi dobrą książką.

Zmiana na stanowisku Starosty Powiatowego w Białej Podl.

Z wielką przykrością Redakcja dzieli się z czytelnikami smutną nowiną o przeniesieniu p. Starosty Powiatowego Stefana Modlińskiego na nowe stanowisko Starosty w Rawie Mazowieckiej.

W ciągu dwuletniego pobytu na terenie powiatu p. Starosta Modliński zjednał sobie serca wszystkich mieszkańców — zarówno niezwykłą dbałością o losy ludności jak i umiejętnością podejścia do każdej sprawy. P. Starosta Modliński posiadał niezwykły dar wy-

równywania wszelkich przeciwności, i jednoczenia społeczeństwa pod wspólnym hasłem pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Jako administrator i gospodarz powiatu p. Starosta Modliński umiał dzięki rzadkiej energii i inicjatywie podnieść sytuację gospodarki samorządowej, zarówno komunalnej jak i gminnej. Szczególnie cennym dla powiatu będzie uzdrowienie finansów komunalnych, przeprowadzone prawie całkowicie przez ustępującego p. Starostę Modlińskiego. Towarzyszyć

mu będą życzenia, aby na nowej placówce równie owocnie pracował dla dobra kraju, jak dotychczas.

Jednocześnie podkreślić należy działalność p. Czesławy Modlińskiej, w której powiat utraci również zasłużoną i pełną inicjatywy działaczkę społeczną. Jako przewodnicząca Komitetu Kolonji Letnich, a później Komitetu Pomocy Dzieciom p. Modlińska w ciągu dwu lat organizowała kolonie letnie dla setek najbardziej potrzebujących dzieci, a ostatnio zorganizowała bardzo szeroko przeprowadzoną akcję dożywiania dzieci szkolnych i

pomocy materialnej dla dzieci. Ze łzami w oczach będą więc szerokie rzesze dziatwy naszego powiatu żegnać p. Modlińską, która z matczyną troskliwością pamiętała o potrzebach i nieszczęściach najmniejszych obywateli.

—o—

Redakcja dowiaduje się, że na stanowisko Starosty powiatu bialskiego mianowany został p. Staniewicz, urzędujący do chwili obecnej jako Starosta w powiecie Kossów Małopolski.

Echa „gwiazdkowe“

Komitet Pomocy dzieciom, zawsze czynny i nieustrudzony gdy chodzi o ofiarą pracę i pomoc dla najbardziej potrzebujących, zorganizował w dniu 23 grudnia 1935 r. gwiazdkę dla dzieci z Białej i z powiatu bialskiego w wielkiej sali Sejmiku.

Już od godziny drugiej tłoczno było i gwarno na wielkiej sali. Kilkaset dzieci niecierpliwie oczekiwało na uroczysty moment, kiedy zapłoną świece na wielkiej choince ustawionej na scenie. Serduszka dziecięce biły mocniej, tem bardziej, że czekała je „gwiazdka“ pierwsza może od wielu, wielu lat.

Po krótkim przemówieniu, które wygłosiła przewodnicząca Komitetu p. Czesława Modlińska, rozpoczęło się rozdawanie darów gwiazdkowych. Rozdawnictwo szło sprawnie i gładko. Każde dziecko miało już zawczasu wydany w szkole swój numer, a komitet szczegółowo rozważał co też dziecku należy ofiarować. Moc przeróżnych prezentów oczekiwała więc na wielkich stołach: buty różnych rozmiarów, swetry i sweterki ciepłe, pończoszki, sukienki, koszulki, nie brakło i pierniczek a nawet cukierków, załączonych w pięknej torebce do każdego daru. Dzieci podchodziły do okienek podając numer, — i wnet spora paczka kilka cennych i tak potrzebnych prezencików przecho-

Do bogactwa Cię doprowadzi **szczęśliwy los** nabyty w Kolekturze „Los Szczęścia“ J. S. Ucznia.

18/36

dziła do wyciągniętych rączek rozradowanego maleństwa. Nikt nie odszedł z próżnymi rękoma, a na sali było przecież ponad pięćset dzieci.

Do późnego wieczoru trwała wyteżona i ofiarna praca Pań z Komitetu Pomocy. Niestrudzona p. Modlińska była wszędzie obecną, wydając prezenty, organizując kolejkę, to znowu kilku słowami pocieszając dzieci, oczekujące wytrwale w długim ogonku.

Obok przewodniczącej Komitetu czynni byli przy rozdawaniu darów: PP. Damroszowa, Gelbartowa, Iwanowska, Safjanowa, oraz Panowie Szerszenowicz i Lubczański.

—o—

Komitet Pomocy Dzieciom za naszym pośrednictwem składa jaknajgorętsze podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tegorocznej „Gwiazdki“, a więc przede wszystkim członkom Komitetu, którzy nie szczędzili ofiarnej i wyteżonej pracy, wszystkim ofiarodawcom, którzy prześcigali się nawzajem w szlachetnej gotowości składania ofiar na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci; paniom członkiniom Z.P.O.K. za wykonanie i przeprowadzenie uszycia sukienek i ubranek dla dziatwy.

HARCERSTWO

Rejestracja bezrobotnych harcerzy. Dotychczas przeprowadzona akcja Głównej Kwatery Harcerzy w sprawie zwalczania bezrobocia wśród młodzieży harcerskiej, dała zupełnie pozytywne wyniki. Rejestracja

Kwiaty na łące

Nie należy zbyt ufać powodzeniu — powiada przysłowie. albowiem każdy kij ma dwa końce, i z tego tytułu największe nawet szczęście może się człowiekowi na złe obrócić. Słynną jest w starożytności przypowieść o pewnym greckim królu czy tyranie Polikratesie, który cieszył się szczęściem zgola niebywałem. Wszystko mu się w życiu udawało. Aby przebłagać mściwe bóstwa, które mogły zazdrościć Polikratesowi powodzenia, rzuca ów król do morza najcenniejszy pierścień, na ofiarę złym losom. Aliści i pierścień wydobywają rychło z morza, i to w sposób dość oryginalny. Oto w rybie podanej na stół usłużny kucharz odnajduje królewski sygnet, i doręcza swemu władcy.

Nie dziwota, że szczęściarz się zafrasował. Bo już co dobrego to zawiele. Nawet pierścień z głębin morskich doń wraca. Ogarnęły go złe przecucia. I oto okazało się, że koniec końców zawsze o złe losy łatwiej niż o dobre. Przegrał Polikrates jedną bitwę, potem drugą, dostał się do niewoli, i jako pogardzany jeńiec w mękach życie zakończył.

Zdawałoby się: co ma pies do wiatraka, a

owa starożytna historia do naszego, bialskiego życia; ani Greków, ani Polikratesów, ani nawet królów pośród nas niema — chyba burmistrze by się znaleźli w najlepszym razie, a zamiast Greków przedstawiciele innej wschodniej nacji. Ale jednak z każdej mądrej powieści naukę można i trzeba wyciągnąć. A jak, to już zostawiamy domyślnemu czytelnikowi, opowiadając mu taką oto nowoczesną historyjkę:

W pewnem małym, niebardzo podłym miasteczku (ale rękę słowem, że nie jest to Biała, jak każdy z góry gotów przypuścić) rządził się pewien pan. Przystojny, owszem, w miarę gruby — grywał pono dobrze w preferansa (bo mądra wiedza bridgowa jeszcze do owego miasta nie dotarła). Nie lubił pono strasznie... nierogatego bydła. Opowiadają, że ów pan, gdy raz nierogaciznę brudną na jarmark spędził, ze skóry wychodził aby jeno plac opróżnić — tak mu nie w smak było zanieczyszczanie placu. Biednym chłopkom się dostało, sposobów używano nawet (samochodem bez sikawki rozpędzono bydło). Co dalej było o tem już dzieje milczą.

Ze miasteczko w którem się rzecz dzieje jest biedne i małe — prawda to oczywista. I że nie

ma na celu dać możność licznym rzeszom bezrobotnych harcerzy otrzymania pracy i warunków egzystencji i stworzyć odpowiednie środowisko, jakim jest niewątpliwie Drużyna Pracy prowadzona w duchu harcerskim, w którym harcerze przechodząby przysposobienie zawodowe. Podstawowym momentem dalszego rozwoju tej akcji jest powszechna rejestracja wszystkich bezrobotnych harcerzy. **Rejestrację na terenie Białskiego Hufca Harcerzy przeprowadza Hufcowy D-h Nikończuk Aleksander**, u którego znajdują się odpowiednie druki rejestracyjne: a) dla pracowników umysłowych, b) dla pracowników fizycznych i c) dla pracowników umysłowych lub fizycznych o kwalifikacjach instruktorskich. Za bezrobotnego uważa się harcerza pozostającego bez pracy zarobkowej po ukończeniu 16 lat. Każdy przeto harcerz po tym wieku, pozostający bez pracy, niech nie ogląda się na cudze ręce, ani też nie będzie ciężarem innym, a zgłosi się w szeregi pracujących, by pracując dla Państwa, zdobywać własnym trudem swą przyszłość.

Krąg Starszoharcerski. Komenda Hufca Harcerzy w Białej Podlaskiej przystąpiła do organizowania Kręgu Starszoharcerskiego w którym będzie praca ideowa nad wyrobieniem harcerskim i społeczno obywatelskim, a także harcowe życie i praca nad rozwojem działalności fizycznej, oraz praca zewnętrzna na placówkach społecznych.

Kurs Podharcemistrzowski. Komendzie Hufca w Białej Podlaskiej zostały powierzone przez Komendę Chorągwi Harcerzy w Lublinie, organizacja i przeprowadzenie w okresie wielkanocnym, Kursu na Podharcemistrzów Zuchowych dla kandydatów z całego województwa lubelskiego.

KOMUNIKATY

Powiatowego Związku Młodej Wsi

I. Kurs oświatowo-rolniczy w Leśnej Podl.

Koła, które ze względu na trudne warunki materialne dotychczas nie nadesłały zgłoszeń swoich kandydatów na kurs, winny uczynić to niezwłocznie. Jest

specjalnie złego niema w takiej sprawie iżby ktoś miał do świń animozję — również rzecz jasna. Ale trzeba zawsze myśleć o przyszłości, należy zawsze pamiętać, iż szczęście — to rzecz zmienna i rychło może się odwrócić.

Wogóle szczęście raz dopisuje, to znowu odwraca się tyłem do człowieka. Opowiadają, że w tem samem mieście była szkoła. Chciano tę szkołę remontować czy przebudować — zjeżdżały się Komisje, jedna za drugą, badali, mierzyli, radzili — a w szkole jak cieknie, tak cieknie. Już to napewno dzieci szkolne w owym mieście — nie mają szczęścia. Albo inna historia — jest w mieście (znowu to samo niebardzo podłe miasteczko) Czerwony Krzyż. Jest to jest, daj Boże zdrowie ludziom, którzy w tej organizacji pracują, bo tego wari. Ale niema ten Czerwony Krzyż szczęścia — tu mu obętną, tam skasują, tam znowu na przekór pójdą. Trudno żyć.

Ale cieszymy się. Bo z historyjki starożytnej czarno na białem wynika — ci co nie mieli szczęścia — szczęście znajdują — a znowu ci, którym szczęście zabardzo dopisywało, gotowi je niespodziewanie utracić.

jeszcze kilkanaście wolnych miejsc, należy się więc spieszyć ze zgłoszeniem, by móc je wykorzystać. W stosunku do Zarządów opieszających ogniów będziemy wyciągać konsekwencje organizacyjne.

II. Koła do rozwiązania

Koła w Bokince Pańskiej i w Kobyłanach podałyśmy do rozwiązania za niewypełnianie obowiązków organizacyjnych. Wyżej wymienionym ogniowom nie wolno występować nazewnątrz bez zezwolenia Powiatowego Związku Mł. Wsi.

Ponadto zawiesiliśmy Koło w Nosowie aż do czasu przeprowadzenia reorganizacji.

III. W sprawie korzystania z sal szkolnych do zajęć świetlicowych

Koła, które nie mają własnych świetlic, a pragnęłyby korzystać z sal szkolnych dla zajęć świetlicowych, winny poczynić starania w Kierownictwach miejscowych szkół, a następnie za pośrednictwem tychże Kierownictw złożyć podanie do Inspektoratu Szkolnego w Białej Podlaskiej o pozwolenie na korzystanie z sali szkolnej do zajęć świetlicowych.

IV. Zespoły P. R., które dotychczas nie posiadają broszur tematowych winny je nabyć w możliwie najkrótszym czasie, gdyż bez odpowiednich podręczników nie można prowadzić przygotowań do zajęć praktycznych. Broszury tematowe są do nabycia w Powiatowym Związku Młodej Wsi.

V. Nowe wzory rachunkowości

Rachunkowość niektórych ogniów nie odpowiada wymaganiom organizacyjnym. Celem usunięcia tych braków, a następnie zapoznania naszych członków z rachunkowością podwójną, t. zw. amerykańską, pragniemy wprowadzić nowe wzory, opracowane przez P. Dratwę ze Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobk. Gospodarczych. Poznanie nowej rachunkowości przyda się naszym członkom w przyszłości przy prowadzeniu spółdzielczej bądź samorządowej.

Zamówienia na wzory ksiąg rachunkowych i na broszurę p. t. „Rachunkowość organizacyjna” należy składać w P.Z.M.W.

Okólnik Nr. 3 L. M. i K.

W myśl § 18 pkt. 1 Statutu, Zarząd Obwodu poleca Oddziałom i Kołom, by zarządziły zwołanie Walnych Zebrań Oddziałów z wyborem nowych władz najpóźniej do dnia 29.II.1936 r.

Protokoły z Walnego Zebrania Oddziału należy przesłać do Obwodu, który następnie zawiadamia Zarząd Okręgu o dokonanych zmianach w składzie Zarządu Oddziału i Koła.

O terminie Walnych Zebrań uprasza się zaawiadomić Obwód celem wysłania delegata.

Zarząd Obwodu zwołuje w myśl § 22 pkt. Statutu Walny Zjazd Delegatów Obwodu Białskiego w dniu 22.III.1936 r. w Białej Podlaskiej.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 11-ej, „Dom Żołnierza 34 p. p.”, ul. Warszawska.

Zjazd Obwodowy stanowią prezesi Oddz. i Kół, wzgl. ich zastępcy.

Pożądaniem jest, by każda placówka L. M. i K. w powiecie białskim wysłała swego delegata na Walny Zjazd.

Prezes Obwodu L. M. i K.

(—) Świątecki, ppulki,

Z życia Z. S.

Z początkiem nowego roku kalendarzowego wszystkie oddziały Z. S. powiatu bialskiego przystąpiły do wyborów nowych Zarządów.

Wybory dokonują się przy współudziale władz powiatowych Z. S. Hasłem tej akcji wyborczej jest — dobór ludzi ideowych, wyrobionych, znanych na poszczególnych terenach ich działalności, ludzi pracy intensywnej i systematycznej.

Nowe formy Z. S. — wartościowi ludzie i — wielkie rezultaty pracy.

Odprawa komendantów Zw. Rez.

Odprawa Komendantów Kół Związku Rezerwistów odbędzie się dnia 6 lutego 1936 r. o godz. 12-ej w biurze Zarządu Drogowego (pod wieżą) w Białej Podlaskiej.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Rawimy się

W dniu 8 lutego pracownicy Urzędu Skarbowego w Białej urządzają tradycyjną karnawałową zabawę. Znane są publiczności bialskiej z lat ubiegłych zabawy „skarbowców”. Nastrój, humor, życie — tak zawsze było i będzie w dniu 8. II. 1936 r.

W dniu 15 lutego b. r. Towarzystwa Dobroczynności organizuje w salach Rodziny Urzędniczej doroczny bal maskowy, z którego dochód przeznaczony jest na Sierociniec w Sitniku.

Wzniosły cel, piękna, pełna niespodzianek zabawa i cenne nagrody za pomysłowe kostjумы winny zachęcić do jak najliczniejszego przybycia.

Pamiętaj nie zwlekaj i kup zaraz los w szczęśliwej Kolekturze „Los Szczęścia” J. S. Ucznia,
Plac Wolności 18. 18/36

Kącik Radjowy

**Radjowy program rolniczy
od 2 do 8 lutego b. r.**

(C.P.C.) Program Polskiego Radja w niedzielę dnia 2 lutego b. r. obok „Gazetki Rolniczej” w redakcji p. Stanisława Jagielly, którą transmitować będą o godz. 9.03 wszystkie rozgłośnie, zawiera następujące audycje dla wsi:

Godzina 15.00 — „Przegląd rynków produktów rolnych” — w opracowaniu p. Stanisława Prus-Wiśniewskiego, oraz o godz. 15.25 powtórzone zostanie żartobliwe słuchowisko p. t. „Na wsi za lat 100”, które według pomysłu p. Józefa Płatka, napisał red. Antoni Zachemski. Wesołe to słuchowisko nadane zostało po raz pierwszy przez rozgłośnie warszawską w dzień Bożego Narodzenia, wywołało żywy oddźwięk zadowolenia wśród słuchaczy zarówno miejskich jak i wiejskich, nie brakowało również listów od Polaków-rolników z zagranicy, którzy, jak to piszą nam w liście z Danji, szczerze się ubawili omawianą audycją — prosząc o jej powtórzenie dla tych, którzy z różnych powodów słuchowiska nie mogli słuchać. Podobnych żądań powtórzenia tej żartobliwej audycji napłynęło sporo do radja. Pragnąc zadośćuczynić naleganiom słuchaczy, Polskie Radio, mając wspomniane słuchowisko zarejestrowane na taśmie aparatu stilla, mimo pewnych usterek, jakie zakradły się w wykonaniu i tekście, zdecydowało się słuchowisko to powtórzyć.

W tygodniu słuchacze więcej słuchać będą następujących pogadanek: poniedziałek godz. 18.55 — „Skrzynka rolnicza” — inż. W. Tarkowski, wtorek, godz. 18.55 — pogadanka p. t. „Krok naprzód w naszym łekar-

stwie” — inż. Stanisław Mierczyński, w środę godz. 18.55 — „Wesołe opowiadki góralskie” — red. Antoni Zachemski, we czwartek, godz. 18.55 — „Nowiny Leśne” — prof. Jan Kłoska, w piątek, o godz. 18.55 — „Skrzynka rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski, i w sobotę o godz. 12.15 — O organizacji hodowli koni — Jan Kazimierz Chodowiecki.

KRONIKA

Lekarz rejonowy

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż stanowisko lekarza rejonowego Ubezpieczalni, dotychczasowo zajmowane przez dr. Domańskiego, z dniem 1-go lutego b. r. obejmuje dr. Świątek.

Pobicie Niedźwiedzia

We wsi Studzianka gm. Huszcza, na zabawie, w atmosferze milej i wesołej, mieszkańcy tejże wsi: Dawidziuk Stefan i Bonikowski Franciszek zauważyli ochoczo bawiącego się Niedźwiedzia Feliksa.

Widocznie towarzystwo „Niedźwiedzia” nie bardzo im się podobało, bowiem chcieli go skłonić do opuszczenia zabawy. Doszło do poważnej bójki, z której Niedźwiedz Feliks wyszedł z rozbitą głową i ciężkimi obrażeniami ciała.

Niedźwiedzia odwieziono do szpitala, a „myśliwi” powędrowali do aresztu.

Ofensywa Flichtenrajchów

W dniu 25 stycznia b. r. w Białej Podlaskiej przy ul. Pierackiego, na tle porachunków majątkowych, doszło między Mandelbaumem Szyją a jego szwagrem Janklem Flichtenrajchem do ostrej sprzeczki, która po wymianie długich seryj słów przeszła w formalną „wolno amerykańkę”. W trakcie bójki przybyli z pomocą Janklowi Flichtenrajchowi dwaj jego nieodrodni synowie — Abram i Icko.

Pomoc okazała się skuteczną, bowiem wspólnymi siłami rodzina Flichtenrajchów pozbawiła Szyję Mandelbauma dwóch zębów.

Poszkodowany wniósł skargę, a zwycięzcy mają chwilową satysfakcję.

Pobicie za 1 zł.

Niedobrze jest pożyczać, znacznie gorzej jest nie oddawać zaciągniętej pożyczki.

Sprawdził to na sobie mieszkaniec Janowa Aleksander Daniluk.

Mianowicie pp. Jan Grzymowski i Stanisław Dąbrowski przypomnieli, iż Aleksander Daniluk swego czasu zaciągnął u nich pożyczkę w wysokości 1 zł. i przez dłuższy czas jej nie zwracał.

Dotknięci tem wierzyciele przy pierwszym spotkaniu pobili dość dotkliwie dłużnika i zmusili do zwrotu pożyczonej sumy.

Nowym sposobem egzekucji zainteresowała się policja.

Pożar w Koszalach

We wsi Koszaly spłonął z nieznanych przyczyn dom z zabudowaniami, należący do Jana Danczuka. Straty oblicza poszkodowany na sumę około 600 zł. Zabudowania były ubezpieczone.

Nagły zgon

W dniu 24 stycznia b. r. na terenie Podlaskiej Wytwórni Samolotów zmarł nagle pracownik tejże wytwórni Roman Jan Mierzyński, lat 53.

Mierzyński chorował na serce od dłuższego czasu.

Ze srebrnego ekranu

Po pięknym filmie p. t. „Niedokończona Symfonia” na ekranie kina „Tęcza” wyświetlany będzie w dniu 3 lutego b. r. „Przygoda na Lido”, film malujący smutne życie artysty śpiewaka.

Następnie w dniu 6 lutego w obrazie „Mały pułkownik” ponownie ukaże się uśmiechnięta buzię Shirley Temple z partnerem Lionelem Barrymore.

Dzień 10 lutego da możliwość poznania filmu

sowieckiej produkcji p.t. „Kain i Artem“, zrealizowanego wg. powieści głośnego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija.

Wreszcie premiera polskiego filmu „Wacus“ przypadnie na dzień 13 b.r. A. Dymśa, J. Andrzejewska, J. Marr, M. Cwiklińska i inni — oto obsada tego filmu.

Od Redakcji.

Podaje się do wiadomości Szanownym Czytelnikom, iż z przyczyn od Redakcji niezależnych w niniejszym numerze „Głosu Społecznego“ nie możemy podać wyniku zapowiedzianego rozlosowania nagród za rozwiązanie wizytówek, jak również umieścić nowych wizytówek lub szarad.

Wyniki zostaną bezwzględnie podane w następnym numerze.

Sprostowanie.

Niżej podpisany, jako jeden z członków Komitetu urządzającego raut w dn. 1.II.1936 r. na dochód Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet w Białej Podlaskiej niniejszem wyjaśnia, że w gronie osób, stanowiących Komitet gospodyń i gospodarzy rautu nie są pomieszczone P.T. członkinie Związku Ob. Pr. Kobiet na ich własne życzenie, ponieważ uważały, że jako takie, obowiązki swe na raucie spełnią poza gronem gospodyń rautu.

Równocześnie wyjaśniam, że w gronie P. T. Gospodyń rautu wydrukowane było przez przeoczenie nazwisko Pani Dyrektorowej Damroszowej, która jako Przewodnicząca i członkini Zw. Pracy Ob. Kob. bierze czynny udział w organizacji rautu poza gronem P. T. Pań, wymienionych w Komitecie. Jan Szerszenowicz.

Nr. Km. 115/36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej, Feliks-Edmund Koślacz, mający kancelarię w m. Białej Podl. przy ulicy Grabanowskiej Nr. 37, na podstawie art. 602 i 604 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1936 r. o godzinie 11-ej w m. Janowie Podlaskim, odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Zelmiana Mielnika, składających się z maki, zboża i umeblowania, oszacowanych na łączną sumę 1481 zł. 30 gr.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Białej Podl., 24 stycznia 1936 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej

(—) Feliks Koślacz.

APARATY RADJOWE

bateryjne i sieciowe

po cenach najniższych i warunkach dogodnych
tylko w firmie

ELRAM Biała Podlaska,
Pl. Wolności 19, tel. 44.

10/36. przyjmuje się obligacje Poż. Nar.

Na składzie również są **maszyny do szycia**
po cenach konkurencyjnych.

75.000 zł.

18/36

to ogólny wynik wygranych,
jakie padły w ostatniej loterii

w znanej Kolekturze

„Los Szczęścia“

J. S. Ucznia

Biała Podlaska, Pl. Wolności 18.

P. K. O. 80.461.

zatem nie zwlekaj, a kup
zaraz los do I-szej klasy.

Ciągnięcie I-ej kl. 35 Lot. Państw.
rozpoczyna się dnia 20 lutego b. r.

Spiesz — bo mała ilość losów pozostała.

POLSKI SKŁAD MEBLI

M. Nieścioruka

w Białej Podl., ul. Warszawska 6

(obok „Rolnika“)

posiada na składzie w wielkim wyborze:
meble stolarskie, gięte, tapicerskie,
jak to: otomany, kozetki i t. p.

oraz

maszyny do szycia, rowery, patefony.

Ceny konkurencyjne.

15/36/II

Dogodne spłaty ratalne.

WYPRZEDAŻ

**towarów posezonowych
oraz resztek**

po cenach niższych

w firmie

„POLSKI BŁAWAT“

Józefy Ogórek

Biała Podl., ulica Warszawska 4.

Szanowną Klientelę prosimy o odwiedzenie
naszego składu i przekonania się o niskich
cenach jakie zastosowaliśmy.

5/36

Ogłoszenia drobne.

2 pokoje z kuchnią, możliwie z ogródkiem,
wśrodmieściu — poszukuje. Zgłoszenia: Biuro p. Emila
Weinbergera, Pl. Wolności 5.

19/36/I

Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, Zamek.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1,20 zł.

Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 30 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. [Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

Sekretariaty Redakcji i Administracji prowadzi Marjan Kłajner

„Drukarnia Podlaska“ Biała-Podl., Pierackiego 8.